

Jakub Kicman
[Dla Arka]



- Dokąd idziemy? - taka była rozmowa dwóch dusz idących po wawerskich torach.

- Ja idę tam, gdzie inni mi pozwolą, ale na niedalekim powietrzu koniec z mą perorą.

- Skąd jesteście? - pada pytanie, gdy ta druga leży na przystankowej ławie.

- Mnie zrobił z drewna człowiek - pada głos - a Ciebie pono Bóg zrobił? - cisza... - Halo! Mówże coś!

- Gdzie zajdziemy? - dźwięk rozpaczliwy, smutny, non dolce, mętny i strachliwy.

- Nuż dla innych coś robić. To mało? Gdyby nie to, cóżby nam zostało?

Chyba otwocka wielka dziura
lub karczewskie latanie po rurach...

26 XI 2013